

Sygn. akt II Ca 676/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie:	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz
Protokolant:	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 roku

sprawy ze skargi P. S. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 19 października 2006 roku wydanym w sprawie I Ns 1146/05

z wniosku A. K. (1), D. D., S. M., A. O. (1), A. K. (2), A. K. (3)

z udziałem P. S., R. Ż., J. W. (1), S. W., B. Ż., S. C., J. W. (2), J. Ż. (1), Z. S., M. Ż., K. Ż. (1), J. Ż. (2), K. Ż. (2), S. S. (1), M. C., C. S.

na skutek apelacji wniesionej przez: D. D., S. M., A. K. (3)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 7 czerwca 2016 r., sygn. akt I Ns 393/16.

**postanawia: oddalić apelację i ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz

Sygn. akt: II Ca 676/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. O. (1), A. K. (1), A. K. (2), A. K. (3), D. D., S. M. z udziałem P. S., R. Ż., J. W. (1), S. W., B. Ż., S. C., J. W. (2), J. Ż. (1), Z. S., M. Ż., K. Ż. (1), J. Ż. (2), K. Ż. (2), S. S. (1), M. C., C. S. o uwłaszczenie w przedmiocie skargi P. S. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 19 października 2006 roku wydanym w sprawie I Ns 1146/05 zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek oraz ustalił, że koszty postępowania ponoszą

wnioskodawcy A. O. (1), A. K. (1), A. K. (2), A. K. (3), D. D., S. M., a szczegółowe ich wyliczenie pozostawić Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się postanowienia.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Nieruchomość leśna, o powierzchni (...) ha położona we wsi M., w gminie R., oznaczona numerem ewidencyjnym (...), stanowi wspólnotę gruntową o charakterze leśnym wsi M.. Do udziału we wspólnocie gruntowej uprawnieni byli: F. Ż., F. W., spadkobiercy J. W. (3), K. S., A. K. (4), spadkobiercy S. S. (2), T. Ż., S. Ż., W. W. (1), C. W. oraz H. P..

(...) korzystali z lasu, ponieważ każdy mieszkaniec wsi był członkiem wspólnoty gruntowej. Działka z lasem ma nieregularny kształt i jest otoczona lasami państwowymi. Granica jest wyraźnie zaznaczona poprzez (...) kopców.

(...), uprawnieni do udziału we wspólnocie nie utworzyli spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego gospodarowania gruntami wchodzącymi w jej skład. Każdy z mieszkańców wsi, a w szczególności rodziny Ż., C., S., K. i W. dokonywały wycinki drzew w lesie na własne potrzeby, w szczególności na opał, jak również zbierali ściółkę na kopce. Przed wycinką drzew każdy musiał wystąpić do gminy o pozwolenie na wycinkę.

Od 2010 roku decyzje ustalające wymiar podatku leśnego od przedmiotowej nieruchomości kierowane są do D. D. i to ona opłaca podatek leśny.

W sprawie z wniosku Z. K. o sygnaturze akt I Ns 1146/05 w przedmiocie uwłaszczenia nieruchomości leśnej znajdującej się w miejscowości M. zostało wydane postanowienie, w którym rozpoznający sprawę Sąd stwierdził, że nieruchomość leśną nabyli Z. K., D. K. oraz S. M.. W sprawie o uwłaszczenie wnioskodawca nie ujawnił, iż niniejsza nieruchomość leśna była wspólnotą gruntową mieszkańców, których spadkobiercy żyją i których zna.

Uczestnik P. S. uzyskał informację o uwłaszczeniu nieruchomości leśnej na początku stycznia 2007 roku. W wyniku tego wniósł w dniu 24 stycznia 2007 roku do tutejszego Sądu skargę o wznowienie postępowania, którego nie był uczestnikiem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a także z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. I Ns 1146/05. Dokumenty urzędowe, w szczególności dokumenty z postępowania administracyjnego, Sąd uznał za wiarygodne i nie budzące wątpliwości co do ich treści i pochodzenia, gdyż zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione w sposób rzetelny i prawidłowy. Wątpliwości nie budziła także ich prawdziwość. Ponadto wiarygodność i rzetelność dokumentów nie była kwestionowana ani przez wnioskodawcę ani uczestników.

W zakresie zeznań świadków i uczestników, za wyjątkiem zeznań A. K. (1) (k.247), A. K. (3) (k.421), S. M. (k.457) Sąd dał im przymiot wiarygodności. Sąd uznał te zeznania za spójne, logiczne oraz konsekwentne. Zeznania prezentowały w sposób logiczny i jasny okoliczności faktyczne dotyczące posiadania nieruchomości leśnej, która była przedmiotem postępowania.

Sąd wskazał na wnioski wynikające przede wszystkim z zeznań T. Ł., P. S., S. C., M. C., J. Ż. (1) oraz L. K., w szczególności, że po pierwsze: nieruchomość leśna w Miejscowości M. była wspólnotą gruntową wsi, korzystali z niej wszyscy mieszkańcy i nikt nie uważał się za jej właściciela - uczestnicy wskazywali, że „tam nie było jednego właściciela, a każdy mieszkaniec wsi mógł z niego korzystać”. Po drugie żaden z korzystających nie dbał o nieruchomość jak właściciel, pozyskując jedynie drewno z niniejszego lasu.

Sąd wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom A. K. (1), A. K. (3), S. M., gdyż ich zeznania stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pozostałych uczestników i świadków a także zgromadzonym w postępowaniu materiałem dowodowym. Podniósł, iż w sprawie o uwłaszczenie toczącej się pod sygnaturą akt I Ns 1146/05 z wniosku Z. K. został przez wnioskodawcę i ówczesnych uczestników zatajony fakt dotyczący użytkowania lasu przez członków wspólnoty wsi M. oraz zainteresowania wynikiem sprawy ich spadkobierców. Nie sposób uznać zeznania te za wiarygodne w sytuacji, w której wszyscy uczestnicy stwierdzili, że cała wieś korzystała z tego lasu, w ewidencji gruntów wpisana jako posiadacz

jest wspólnota gruntowa, a leśniczy zeznał, że nie było żadnego konkretnego właściciela, lecz z nieruchomości korzystała większość okolicznych rolników, z uwagi na fakt bycia członkiem wspólnoty gruntowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka T. Ł., który od roku 1971 odbywał praktyki w leśnictwie F., do którego okręgu należą lasy znajdujące się w miejscowości M., a w późniejszych latach był na tamtych terenach leśniczym. Świadek wskazał na zainteresowanie ową enklawą leśną, gdyż wcześniej nie spotkał się z tym, aby na terenach lasów państwowych znajdował się jakiś obszar lasu niepaństwowego. Świadek wbrew próbom zdyskredytowania go przez pełnomocnika wnioskodawców, był świadkiem obiektywnym, bardzo dobrze zorientowanym w sprawie, nie poróżnionym żadnymi konfliktami z rodziną K.. Brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu przeciwnego w zakresie zeznań świadka na okoliczność posiadania spornej nieruchomości.

Odnosnie terminu, w jakim skarżący dowiedział się o wydanym postanowieniu o uwłaszczeniu rodziny K. na tej nieruchomości Sąd pierwszej instancji zauważył, że kwestia ta była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w dniu 28 czerwca 2007 roku, w którym Sąd nakazał merytoryczne rozpoznanie skargi uznając, że nie zachodzą formalne podstawy do jej odrzucenia (w tym wniesienie skargi po terminie). Zauważył, iż skarżący wprost przyznał, że natychmiast po dowiedzeniu się w styczniu 2007 roku o przejściu własności spornej nieruchomości wniósł skargę do Sądu (co nastąpiło pod koniec stycznia 2007 roku). Sąd nie znalazł żadnych powodów by odmówić wiary twierdzeniom skarżącego w tym zakresie.

Wskazując na podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wyjaśnił, że ustawa z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U.1971.27.250) w art. 1 ust. 1 wskazuje, że nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, zwane dalej "nieruchomościami", i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku.

Ust. 2 stanowi, że rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć.

Zasadniczą przesłanką jaka podlega badaniu w sprawie o uwłaszczenie jest fakt samoistnego posiadania nieruchomości przez osobę, która występuje o uwłaszczenie.

Z treści art. 336 k.c. wynika, iż posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel. Posiadanie jest więc stanem faktycznym, na który składają się dwa elementy corpus i animus, czyli odpowiednio element fizyczny i element psychiczny. Wyjaśniając, corpus to fizyczne wykonywanie władztwa nad rzeczą, które przejawia się już w samej możliwości wykonywania konkretnych czynności wobec rzeczy, jest to sytuacja, w której istnieje możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (por. komentarz do art. 336 k.c. Kidyba Andrzej (red.), Dadańska Katarzyna A., Filipiak Teresa A.. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe. LEX, 2012 nr 134972 oraz m.in. postanowienie SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, Lex nr 578034, postanowienie SN z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, Lex nr 630169). Sama faktyczna możliwość władztwa nad rzeczą nie wystarczy, jako że faktyczna możliwość władztwa nad rzeczą musi być dopełniona animus, czyli zamiarem wykonywania owego władztwa „dla siebie”, które na zewnątrz wyraża się postępowaniem posiadacza, wskazującym na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo. Trafnie w tym względzie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, że „o posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, ale sposób wykonywania władztwa nad nieruchomością. Wola posiadania jak właściciel (animus possidendi) oznacza wykonywanie faktycznego władztwa w takim zakresie, w jakim wykonuje je właściciel. Przy czym swą wolę władania daną nieruchomością jak właściciel posiadacz samoistny musi objawiać na

zewnątrz. Konieczne jest zatem wykonywanie przez posiadacza, który - co jasne - właścicielem nie jest, czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 października 2015 r. I ACa 529/15 Lex 1842196). Co do sposobu korzystania z rzeczy, świadczącym o posiadaniu samoistnym, nie wymaga się korzystania efektywnego. Oznacza to, że osoba, która rzeczą włada dysponuje już samą możliwością korzystania z rzeczy w postaci jej używania, pobierania pożytków, przekształcenia a nawet zniszczenia. Przy posiadaniu samoistnym ewentualny zakres korzystania z rzeczy odpowiada treści prawa własności. Stan, określany jako posiadanie, jest stanem trwałym, choć przejściowy brak możliwości wykonywania władztwa nie prowadzi do jego utraty. Jeżeli posiadanie napotyka skuteczny opór ze strony osób trzecich, skutkujący trwałą utratą władztwa nad rzeczą, to nie można w tej sytuacji mówić o posiadaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 marca 2015 r., I ACa 458/14, Lex 1771040).

Samoistnym posiadaczem nieruchomości jest ten, kto nią włada jak właściciel, korzystając z niej z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią (art. 140 k.c.). Wyróżnikiem samoistnego posiadania jest czynnik woli, niemniej jednak o charakterze samoistnego posiadania decydować będzie zmanifestowanie na zewnątrz przejawów władania rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. III CSK 184/10 Lex 863394; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r. III CZP 8/14 Lex1444966; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. I CSK 54/08 Lex 457865).

W konkluzji Sąd Rejonowy wyjaśnił, że oceniając charakter posiadania samoistnego należy wziąć pod uwagę okoliczności konkretnego stanu faktycznego i wskazać dostrzegalne i faktyczne symptomy władania rzeczą oraz władania nią w sposób właścicielski. Zaś rzeczywista wola władania musi być zmanifestowana na zewnątrz i oceniona w sposób obiektywny.

W wyniku wznowienia postępowania zapadłe orzeczenie należało zmienić w ten sposób, że wniosek w sprawie o uwłaszczenie należało oddalić.

W rozpoznawanej sprawie na skutek skargi o wznowienie postępowania Sąd badał możliwość uwłaszczenia nieruchomości leśnej, położonej w miejscowości M., o powierzchni (...) ha.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wykazała, że ani wnioskodawca, ani żaden z uczestników nie wykazał, że można przypisać mu atrybut posiadacza samoistnego.

Sąd ustalił, iż w wypisie z rejestru gruntów dla działki położonej w M., w gminie R., oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), widnieje – jako posiadacz samoistny – wspólnota gruntowa wsi M.. Fakt ujawnienia w rejestrze takiego zapisu nie uzasadnia automatycznie przyjęcia, iż poszczególni członkowie wspólnoty byli posiadaczami samoistnymi tej nieruchomości, a sama jednak wspólnota nie jest podmiotem prawa posiadającym zdolność prawną. W toku postępowania dowodowego, na podstawie zeznań uczestników postępowania i świadków Sąd badał zamiar poszczególnych członków wspólnoty gruntowej, tj. czy którykolwiek z nich posiadał tę nieruchomość jak właściciel. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w zachowaniu poszczególnych członków wspólnoty brakowało animus, czyli woli wykonywania władztwa dla siebie.

Wspólnota gruntowa wsi M. była wyjątkiem spośród innych wspólnot, gdyż nie powołała spółki do zarządu nieruchomością i jej udziałowcy poprzez systematyczną wycinkę lasu doprowadzili do jego zniszczenia. Inne wspólnoty co do zasady powoływały właśnie spółki i ich zarząd, z którym leśniczy współpracował. Użytkowanie przez wspólnotę wsi M. spornej nieruchomości miało charakter korzystania z tego lasu, a nie użytkowania jak właściciele. Ani rodzina K., ani żadna inna rodzina należąca do wspólnoty nie traktowała tego lasu jak swój, ani jako wspólną własność. Gdyby bowiem rodzina K. w sposób samoistny posiadała ten las, jakiegokolwiek próby korzystania z niego (w sposób szkodzący lasowi, czasem rabunkowy) oczywiście spotkałyby się ze sprzeciwem, sąsiedzi o tym sporze by wiedzieli, a leśniczy tym bardziej wiedziałby z kim omawiać sprawy tego fragmentu lasu. W przypadku wsi M. takiej osoby nie było i nie było również wśród rodziny K. żadnej osoby, którą można było uznać za posiadacza samoistnego.

Co znamienne, ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U.63.28.169) wskazuje osobom uprawnionym do udziału we wspólnocie, powinność utworzenia spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą i do właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w jej skład. W przypadku osób uprawnionych do udziału we wspólnocie wsi M. taka spółka nie została powołana do życia jak również nie powołano zarządu. Ponadto obowiązki w zakresie właściwego gospodarowania gruntami wchodzącymi w skład wspólnoty również nie były realizowane. Składający zeznania w sprawie leśniczy wskazywał wręcz na „gospodarkę rabunkową” dokonywaną przez mieszkańców, gdzie każdy z nich dokonywał wycinki drzew w lesie czy grabienia ściółki leśnej, bynajmniej w celach pielęgnacyjnych czy innych stosownych zabiegów.

Z doświadczenia życiowego wynika, że właściciel nieruchomości, w szczególności lasu, prowadzi pielęgnację lasu, sadzi nowe sadzonki drzew i dokonuje wycinki drzew wyłącznie w zakresie niezbędnym oraz nieprzekraczającym możliwości produkcyjnej lasu. Stan faktyczny niniejszej sprawy wykazał, że cel każdego z członków wspólnoty był zgoła inny.

Wyprawdzając wnioski Sąd uznał, że nikt, w toczącym się postępowaniu, nie spełnił przesłanek posiadania samoistnego, tj. posiadania nieruchomości „jak właściciel”. Fakt, że posiadanie przez uprawnionych rzeczonyj nieruchomości nie miało charakteru samoistnego wynika z obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Żaden z członków wspólnoty nie przywiązywał wagi do tego kto wycina drzewa z lasu i w jakich ilościach, a także nikt z członków nie doprowadził do powstania organu zajmującego się zarządzaniem wspólną nieruchomością.

Mając na uwadze podniesione okoliczności Sąd zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek o uwłaszczenie, bowiem brak jest przesłanek do jego stwierdzenia.

W zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., ustalając, iż wnioskodawcy: A. O. (1), A. O. (2) oraz A. K. (2), A. K. (3), D. D. i S. M. ponoszą koszty postępowania, zaś szczegółowe ich wyliczenie Sąd pozostawił Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy zaskarżając je w całości. Pełnomocnik skarżących zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie prawa procesowego art. 524 § 2 k.p.c. , art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c. , art. 407 § 1 k.p.c. , art. 412 § 2 k.p.c. przez niedokonanie merytorycznego rozpoznania skargi w zakresie jej zasadności oraz zachowania warunków formalnych w tym terminu i błędną interpretację orzeczenia sądu odwoławczego z dnia 28 czerwca 2007 roku, przez przyjęcie, że postanowienie sądu odwoławczego dokonało rozpoznania skargi o wznowienie w sposób merytoryczny i ostateczny rozstrzygający o zasadności wniosku o wznowienie;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca Z. K. nie ujawnił a nawet zataił fakt dotyczący użytkowania lasu przez członków wspólnoty, pomimo, iż w sprawie I Ns 1146/05 dokonano ogłoszenia o toczącym się postępowaniu oraz toczyło się postępowanie administracyjne w zakresie ustalenia istnienia wspólnoty gruntowej ,co miało znaczenie dla ustalenia kręgu zainteresowanych;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - przez błędną ocenę materiału dowodowego polegająca na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów w tym dowodów zgromadzonych w sprawie I Ns 1146/05 - na okoliczność samoistnego posiadania spornej nieruchomości przez Z. K. w dacie 4 listopada 1971 r. oraz zeznań wnioskodawców przez dokonanie oceny tych dowodów przez pryzmat błędnie przyjętego świadomego działania Z. K., które miało polegać na zatajeniu istnienia wspólnoty i użytkowania przez członków wspólnoty spornej nieruchomości;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - przez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań pozostałych uczestników jak i świadka T. Ł. i oparcie tej oceny w pryzmacie zdyskredytowania świadka przez pełnomocnika wnioskodawców bez podania na czym te dyskredytowanie miało polegać, pomimo, że chodziło wnioskodawcom o merytoryczną wiedzę świadka na okoliczność posiadania spornego gruntu w dniu 4 listopada 1971 r. co stanowi o naruszeniu obowiązujących przepisów z tej ustawy.

Ponadto z ostrożności skarżący zgłosił zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy przy przyjęciu zasadności skargi dotyczących samoistnego posiadania spornej nieruchomości w dniu 4 listopada 1971 r.

Biorąc pod uwagę powyższe pełnomocnik apelujących wniósł zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie skargi o wznowienie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odwołując się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że nie można zgodzić się ze skarżącym jakoby Sąd pierwszej instancji „błędnie odczytał intencję” Sądu Okręgowego, który uchylił wydane wcześniej postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. W postanowieniu z dnia 28 czerwca 2007 r. ( k. 46 akt sprawy ) *ex pressis verbis* wskazano, że obowiązkiem Sądu pierwszej instancji jest rozpoznanie skargi merytorycznie i wydanie rozstrzygnięcia stosownie do art. 412 k.p.c. W tym miejscu podkreślić należy, że wskazane rozstrzygnięcie z wiąże Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu co wynika z treści przepisu art. 386 § 6 k.p.c. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2014 r. ( sygn. akt IV CSK 470/13 ) sąd drugiej instancji jest związany postanowieniem oddalającym zarzut, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu wtedy, jeżeli sam je wydał, tj. nie ma on możliwości odrzucenia pozwu z powodu braku tej przesłanki, której istnienie poprzednio stwierdził, oddalając zażalenie na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu. Jest także związany poglądem prawnym dotyczącym jej kwestii wyrażonym na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. W innych wypadkach sąd drugiej instancji może przełamać moc wiążącą postanowienia sądu pierwszej instancji. Wskazany pogląd w ocenie Sądu Okręgowego ma analogiczne zastosowanie w dla oceny mocy wiążącej postanowienia rozstrzygającego o braku podstaw do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie był uprawniony do badania ustawowych podstaw wznowienia a szczególności ponownej kontroli czy skarga o wznowienie postępowania została wniesiona w terminie. Kontrola wskazanych wyżej przesłanek nie jest także dopuszczalna przed Sądem drugiej instancji. Trudno tym samym zaakceptować pogląd, że wydając zaskarżone postanowienie Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c. , art. 407 § 1 k.p.c. , art. 412 § 2 k.p.c.

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybień w zakresie oceny dowodów. Sąd dokonał wprawdzie wnikliwej oceny dowody przeprowadzone w toku niniejszego postępowania, nie skonfrontował ich jednak z dowodami przeprowadzonymi w sprawie sygn. akt I Ns 1146/05. Wskazane uchybienie nie ma jednak wpływu na wynik sprawy.

Decydujące dla rozstrzygnięcia skargi o wznowienie postępowania i co za tym idzie wniosku o uwłaszczenie nieruchomości była bowiem prawomocna decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w P., które zapadło w grudniu 2013 r. Z treści wskazanej wyżej decyzji wynika, że sporna nieruchomość o powierzchni (...) ha położona w M., w gminie R., oznaczona numerem ewidencyjnym (...) wchodziła w skład wspólnoty gruntowej ( vide: decyzja z dnia 2 grudnia 2013 r. Nr Ko 431-5/13 k. 162 ). Z wskazanej wyżej decyzji wynika, stan prawny ustalony na dzień 5 lipca 1963 r. – stanowiący datę wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych ( Dz. U. Nr 28 poz. 169 ze zm. ). Zaliczenie nieruchomości do wspólnot gruntowych następowało z mocy prawa z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. Nr 28, poz. 169). O zaliczeniu decydowało spełnienie przesłanek określonych w art. 1 ustawy, przy braku wyłączenia z art. 3. Decyzja wydana na podstawie art. 8 jest zatem orzeczeniem deklaratoryjnym - jako że stwierdza jedynie stan prawny istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

W tym miejscu należy przywołać ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym, Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany decyzją administracyjną. ( zob. zwłaszcza orzeczenia Sądu Najwyższego : z 30.6.1970 r., sygn. akt I CR 195/70; publ. OSN 1971, Nr 4, poz. 69; z 12.5.1964 r., sygn. akt II CR 185/64; publ. OSN 1965, Nr 3, poz. 41; z 21.4.1972 r., II PR 64/72; publ. OSN 1973, Nr 1, poz. 15). Jednocześnie podnieść należy, że przed sądem można

powoływać się na nieważność aktu administracyjnego tylko wówczas, gdy zachodzi tzw. nieważność bezwzględna, tj. gdy akt lub orzeczenie administracyjne wydane zostały przez władzę całkowicie nie powołaną do wydawania aktów lub orzeczeń tego rodzaju albo gdy wydane one zostały z całkowitym pominięciem jakiejkolwiek procedury. Wskazana okoliczność z pewnością nie zachodzi w przedmiotowej sprawie, tym bardziej że żaden z uczestników postępowania nie zakwestionował prawomocności i ważności powołanej na wstępie decyzji.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w niniejszym postępowaniu Sąd nie był uprawniony do badania na podstawie przekładanych przez wnioskodawców dokumentów, czy ich poprzednicy prawni nabyli przed wskazaną wyżej datą 5 lipca 1963 r. własność spornej nieruchomości. Sąd pierwszej instancji i co za tym idzie Sąd Okręgowy są związane decyzją administracyjną.

W konsekwencji oceny zasadności wniosku o uwłaszczenie należało dokonać poprzez sprawdzenie czy w sprawie zaistniały przesłanki z art. 1 ust 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych ( Dz.U. Nr 27, poz. 250 ze zm.). Brak umowy upoważniającej do korzystania ze spornej nieruchomości determinuje konieczność ustalenia czy poprzednicy prawni wnioskodawców w dacie 4 listopada 1971 r. byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości przez okres dziesięciu lat. Wnioskodawcy nie wykazali bowiem, że ewentualne posiadanie spornej nieruchomości było posiadaniem w dobrej wierze. Posiadanie wprawdzie nie traci cech samoistności wskutek tego, że posiadacz wie, że nie jest właścicielem, jeżeli tylko posiada tak jakby był właścicielem. Świadomość posiadacza co do przysługującego mu prawa do posiadania nie decyduje bowiem o jego samoistnym, czy zależnym charakterze, ma natomiast znaczenie przy ocenie dobrej lub złej wiary.

Odpowiedź na powyżej postawione pytanie musi być przecząca. Skoro w lipcu 1963 r. poprzednicy prawni wnioskodawców nie byli samoistnymi posiadaczami spornej nieruchomości, nieruchomość tą współposiadali członkowie wspólnoty gruntowej, to do listopada 1971 r. termin dziesięcioletni wskazany w powołanym wyżej przepisie art. 1 ust 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie upłynął.

Już tylko w uzupełnieniu powyższej argumentacji wskazać należy, że nie można podzielić sformułowanych w skardze apelacyjnej zarzutów wskazujących na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegających zdaniem skarżących na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela tym samym ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji wskazując jednocześnie, że tego stanowiska nie może podważyć lektura zeznań świadków i uczestników postępowania przeprowadzona w postępowaniu zaskarżonym rozpoznawaną skargą. Tym samym nie można zaakceptować wyrażonego w apelacji stanowiska jakoby w dacie 4 listopada 1971 r. Z. K. był samoistnym posiadaczem spornej nieruchomości. W szczególności Sąd nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów w postaci zeznań pozostałych uczestników jak i świadka T. Ł..

Fakt samoistnego posiadania przez wnioskodawcę spornej nieruchomości nie został więc udowodniony na co Sąd pierwszej instancji co do zasady słusznie zwrócił uwagę.

Mając powyższe na uwadze skargę apelacyjną należało oddalić.

Charakter sprawy uzasadniał zastosowanie normy art. 520 § 2 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania.

SSA w SO St. Łęgosz SSO P. Hochman SSA w SO G. Ślęzak